№ 33. Wilno, niedziela, dnia 9 (22) października 1905 roku. № 33.

KURYER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni poświątecznych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska № 2.
Telefon № 328.—Skrzynka pocztowa № 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kuryer“.

Ceny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop., na 1 miesiąc 60 kop.

Za odnoszenie do domu dopłaca się 10 kop miesięcznie.

Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., półrocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop., na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.

Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb., na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb., na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedyńczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Ceny ogłoszeń:

Nadesłane za jeden wiersz garmontu (w tekście) lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.

Ogłoszenia „Kuryer“ drukuje tylko w języku polskim.

Listów niefrankowannych lub niedostatecznie opłaconych „Kuryer“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codziennie od 3-éj do 5-éj po południu.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: *„Do redakcji Kuryera Litewskiego w Wilnie“*.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: *„Do administracji Kuryera Litewskiego w Wilnie“*—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kuryera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz: w *Mińsku* księgarnia W Makowskiego, w *Kownie* księgarnia J. H. Ossowskiego, w *Grodnie* księgarnia Kozłowskiego, w *Białymstoku* księgarnia Kaufmana, w *Dźwińsku* M. Ziembiński, ul Dworianskaja, róg Postojałej, w *Witebsku* księgarnia M. Zaiszupina i czytelnia Czerwińskiej, w *Mohylowie* księgarnia Syrkinowej, w *Poniewieżu* księgarnia S. Szocheta, w *Szawlach* księgarnia K. Sawicza, w *Lucynie* Ch. Sujera, w *Taurogach* księgarnia St. Sutkiewicza, w *Smorgoniach* M. Gordon, w *Libawie* dom handlowy J. Jacuńskiego, w *Kijowie* księgarnia L. Idzikowskiego, sprzedaż w kioskach gazety „Kijewskija Nowosti“, w *Żytomierzu* K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w *Warszawie* biuro ogłoszeń G. Ungra (ul. Wierzbowa № 8 i Aleja Jerozolimska 78), w *Łodzi* biuro ogłoszeń Jastrzębskiego, w *Petersburgu* księgarnia Polska (ul. Jekaterynińska 2), w *Moskwie* biuro ogłoszeń L. Metzl & Comp., w *Paryżu* biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trevise 14), w *Pradze czeskiej* biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe

Botaniczny ogród. Sala koncertowa. Telefon 364.
Dyrekcja J. A. Szumana.
300—44a—8

Tylko 10 przedstawień polskich
z udziałem znakomitego artysty Warszawskich Teatrów rządowych
JÓZEFA ZEJDOWSKIEGO.

Wejście do sali 1 rub. Szczegóły w afiszach. Początek o g. 10 wieczorem. Restauracja otwarta do 2 g. w nocy.

KAKAO fabryki K. MIŚKIEWICZA w Wilnie nagrodzone srebrnym medalem NA HYGIENICZNEJ WYSTAWIE W WARSZAWIE. 18—13a—7

CYKR FERRONI. W niedzielę, 9 października **2 przedstawienia:** o 2-iej po poł. **dla dzieci.** Ceny dostępne. Wieczorem o g. 8½ 1-szy debiut warszawskiej atletki M-elle **Samsoni.** Na zakończenie wielka pantomina pod tytułem **„Kolumbja“** czyli **„Podróż naokoło świata“.** 10—51a—4

KOŚCIOŁY, **pałace,** domy dochodowe i t. d. wykonywa architekt-inżynier *Wilno, Wileńska ulica, N 31.* **M. Dubowik.** 2—12—2

DOM HANDLOWY
egzystujący od roku 1888
A. KRYSIŃSKI w Warszawie,
Jerozolimska 109
poleca jako specjalność
CEGŁY OGNIOTRWAŁE
do wszelkich temperatur.
WAPNO NA WAGONY,
Gips, Glinki ogniotrwałe i cement.
TEKTURĘ asfaltową SMOŁĘ gazową i t. p. materjały.
12—29a—4

NAJLEPSZE
OFICERSKIE i CYWILNE oraz mundurowe towary posiada sklep
BURWINA, *Wielka ul., d. 44.*
5—14a—5

7—49a1—

W ważnej sprawie.

Jeszcze przed dwoma tygodniami, w N. 16 „Kuryera Litewskiego“, podaliśmy wiadomość, iż w Komitecie ministrów uchwalono, ażeby zezwolić na wykład, w dziewięciu gubernjach t. zw. zachodnich, języków polskiego i litewskiego w zakładach naukowych krajowych, posiadających program szkół ludowych dwuklasowych, oraz w średnich zakładach naukowych, — w tych miejscowościach, gdzie większość uczniów należy do polskiej lub litewskiej narodowości.

Zawiadamialiśmy nadto, iż zakres wykładów języka polskiego na Litwie, Białej Rusi, Ukrainie, Podolu i Wołyniu ma być ściśle zastosowany do opracowanego dla szkół Królestwa Polskiego programu.

Komitet ministrów, zatwierdzając tę uchwałę, zastrzegł, iż wprowadzenie wykładów języka polskiego ma być dokonywane we wspomnianych prowincjach wyłącznie tylko na życzenie rodziców uczniów i że na rodzicach ciążyć będzie obowiązek ponoszenia części wydatków, które wynikną z wprowadzenia do szkół wykładów języka polskiego. Obliczono, iż skarb Państwa opłacać będzie 50%, szkoła z funduszów własnych 25% i tyleż rodzice.

Ponieważ przeciętnie wydatek na opłacenie nauczycieli języka polskiego wynosić może w szkołach średnich najwięcej do 1800 rb. rocznie, zaś w szkołach miejskich do 600 rb., przeto rodzice obowiązani będą płacić w pierwszym wypadku najwyżej 450 rb., zaś w szkołach miejskich do 150 rubli rocznie.

Chociaż już dwa tygodnie minęły od czasu ogłoszenia przez nas tej doniosłej dla społeczeństwa naszego uchwały — dotąd, niestety, nic nie słychać, ażeby to nowe prawo znalazło oddźwięk należny w sercach polskich ojców i matek.

Jak nam komunikują, w żadnej dotąd szkole, ani średniej, ani niższej, nie otrzymano dotychczas oficjalnych, piśmiennych petycji, które by były podpisane z imienia i nazwiska przez grona rodziców uczącej się dziatwy polskiej, i które by żądały, na zasadzie wydanego prawa, jak najszybszego wprowadzenia w czyn uchwały władzy wyższej.

To zdumiewające opóźnianie się w wykonaniu obowiązku narodowego wytłumaczyć sobie można jedynie tem, że w szkołach naszych uczą się dzieci, nie należące ściśle do jednego „świata towarzyskiego“, że dużo dziatwy pochodzi ze wsi i mieszka w miastach po „stancjach“, że w końcu rodzice polskiej dziatwy nie umieją zorganizować stosownych zebrań, lub wogóle przeprowadzić stosownej agitacji.

Może to mieć skutek bardzo niepożądany.

Dochodzą nas wieści, iż młodzież polska klas wyższych, wobec milczenia rodziców, zamyśla samoistnie zwracać się z żądaniami wykładów języka polskiego do dyrekcji poszczególnych zakładów naukowych.

Takie szlachetne dążności młodzieży naszej zasługują niechybnie na najszczerszą sympatję—lecz, niestety, będą postępkiem nieprawnym i przez to samo mogą wywołać zawikłania.

Skoro prawodawca włożył obowiązek domagania się o wykłady języka polskiego na rodziców, to, oczywiście, widział i miał w tem pewne racje.

I przyznać trzeba, że racje to poważne. Wychowaniem dzieci powinni kierować ludzie dojrzali. Z pragnieniami i żądaniami dzieci nie może się rachować żaden rząd, o ile te pragnienia i żądania nie są poparte jaknajusilniej przez rodziców i opiekunów.

Wprowadzenie wykładów języka polskiego do wszystkich szkół na Litwie i Białej Rusi mogłoby nastąpić w bardzo prędkim już czasie, gdyby do dyrekcji każdej szkoły poszczególnej wpływały systematycznie zbiorowe podania rodziców uczącej się dziatwy.

Zwracamy na to uwagę.

Zwlekanie z zadośćuczynieniem tej najgłębszej potrzebie młodzieży polskiej na Litwie i Białej Rusi będzie ciężkim grzechem rodziców—od chwili, gdy prawodawca w ich ręce złożył i ich staraniom powierzył wskrzeszenie w tym Kraju wykładów języka polskiego.

J. Ursyn.

✳ Gazety petersburskie donoszą, że w dniu 3 b. m., na posiedzeniu komisji hr. Solskiego, hr. Witte miał półtory godziny trwającą mowę, w której dowodził konieczności zaprowadzenia wolności prasy i zgromadzeń i powoływał się na przykład rozwoju Stanów Zjednoczonych.

✳ Gazety petersburskie zapewniają, że hr. Witte zostanie prezesem gabinetu ministrów, i że z tą nominacją jest związana sprawa rewizji ustawy o Dumie z dnia 6 sierpnia b. r. Bardzo być może, iż skutkiem tej rewizji zwołanie Dumy Państwowej będzie odroczonem na dwa miesiące.

Język polski w szkołach.

(Tel. Ag. Pet.)

Petersburg, 8 (21) października. W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych“ ogłoszono Imienny ukaz do Senatu, zezwalający, aby w prywatnych zakładach naukowych w gubernjach polskich wykład niektórych przedmiotów odbywał się w językach polskim i litewskim.

Ukaz, jako środek tymczasowy, stanowi:

1. Pozostawić ministrom oświaty i skarbu prawo pozwalania, aby w gubernjach Królestwa Polskiego w prywatnych zakładach naukowych odbywał się wykład wszystkich przedmiotów w językach polskim i litewskim, z wyjątkiem języka rosyjskiego, historji i geografji, które winne być wykładane po rosyjsku.

2. Wzmiankowane pozwolenia mają być wydawane na zasadach zbioru ustaw instytucji naukowych i zakładów naukowych, pozostających w zawiadywaniu ministerjum oświaty, oraz na zasadzie przepisów o szkołach handlowych.

3. W przekształconych lub otwieranych na tych zasadach zakładach nie przyznawać nauczycielom i uczniom praw i przywilejów, przysługujących zakładom rządowym.

4. W szkołach handlowych, utrzymywanych z funduszów pochodzących z opłat od świadectw kupieckich i przemysłowych, zezwolić na pobór tych opłat, po przekształceniu rzeczonych szkół.

5. Przy zamykaniu szkół stosować przepisy, objęte uchwałą Rady Państwa z 1 (4) grudnia 1903 roku.

Pieśń jesienna.

Wieje wicher — wieje przez szerokie pole,
Drobny deszczyk łzami sieje się na rolę;
Złotostrunne gęśle prastarych pieśniarzy
Drzemią po kurhanach, żadna z nich nie gwarzy.
Cicho, głucho, martwo; nic wkoło nie zdradza
Życia, co jak potok koryto rozsadza,
Pragnień, które w piersi burzą się namiętnej,
Ruchu, co uderza potężnemi tętny.
Rzekłbyś—zasnął naród, jak ta głucha jesień:
Bez zapału, wiary, bez wrzących uniesień,
Schylił odrętwiałą, senną swoją głowę:
„Niechaj mrożą szrony i burze śniegowe;
Nie wywołać Maju w chmurnym Listopadzie,
Zbezsilniałe ciało niech się w trumnę kładzie!
. . . . . .
Hej! zabłyśnie słońce na Niebios błękicie!
Strzeli złotym grotem mocarz nad mocarze,
W piersi ziemi—nowe rozpłomieni życie
I uśpionym siłom rozbudzić się każe.
Zgrzeją się powietrza dziś zastygłe sfery,
Rzek rozkutych z lodu pójdą wielkie sznury,
Z gór poleci wartkich strumieni kaskada,
Lasy westchną szumem, step gwarem zagada;
Wstrząsną się obłoki świętym gromów dreszczem,
Ziemia pierś otworzy przed wiosennym deszczem
I drgnie aż do głębi na hejnał radośny
Dwóch bóstw nieśmiertelnych — miłości i wiosny.
. . . . . .
Zbudzi się przyroda; lecz gdzież są pieśniarze?
Kto odtajać skrzepłym piersiom naszym każe?
Kto, jak słońce, zbudzi naród obumarły?
Kto podźwignie słabych, a zolbrzymi karły?
Kto zarzewiem pragnień rozpali źrenice?
Kto wywoła w mózgach myśli błyskawice—
Błyski, w których ślady lecą czynów gromy?
Gdzie ten siwy ślepiec, lirnik—niewidomy,
Lecz widzący duchem, co w wieszczym zapędzie
Puszczał „jak sokoły na białe łabędzie“
Swe potężne palce na drgające struny?
Gdzie ty, piewco stary? gdzie twoje pioruny?
Wstań, mocarzu tonów, słowiański Bojanie,
Daj ludowi twemu pieśni rozkazanie!
Pieśni, co dzieł Ojców pamięć sławiąc synom,
Ich ku wiekopomnym podniecała czynom.
. . . . . .
Słucham po kurhanach, który wprzód mi wyda
Dźwięk gęśli Bojana lub harfy Derwida?
O, nie upadajcie duchem bracia moi!
Słyszę brzęk za brzękiem, jak struna się stroi;
Chwilę jeszcze trwajcie, bo czarodziej blisko!
Nie wiem, czy mu ziemia, czy błękit kołyską?
Jedno tylko czuję, że on wszystko zbrata:
Przeszłość, co ubiega, przyszłość, co nadlata,
Są dla jego pieśni tylko jak dwa tony,
Które spłyną w akord przezeń zestrojony!
. . . . . .

Adam M—ski.

Grób Czeczotta.

Artykulik o mogile Jana Czeczotta, wydrukowany w N 26-ym „Kuryera Litewskiego“, przy całej swej barwności, jaką mu dał pietyzm autora, wymaga jednak sprostowania co do treści, o które proszę redakcję „Kur. Litewskiego“.

Jako jeden z tych, co nieśli jego trumnę z Druskienik do Rotnicy *), a potem przez długie lata zwiedzali obie te miejscowości, czuję się w obowiązku przedstawić tę rzecz, jak się ona miała naprawdę.

Otóż pomnik, o którym w artykule wspomnianym mowa, i opieka nad mogiłą, nie jest dziełem ostatnich czasów, gdyż pomnik stanął w tym samym roku, w którym był pogrzeb Czeczotta, a postawił go Leopold Walicki z Jesier, obywatel powiatu grodzieńskiego **).

Znany zaś piękny wiersz na nagrobku położył A. E. Odyniec.

Nie brakło też tam i kwiatów przez czas długi, zanim je zważył huragan nieszczęść naszych, również na długo.

Oddając zatem, co się komu należy i składając hołd obecnemu pokoleniu, które, wydobywając z ukrycia lub zapomnienia narodowe relikwje, umacnia lub nawiązuje nici narodowych tradycji, — przypomnieć muszę, że i przed laty nie brakło objawów czci dla wybrańców narodu i że umiano oddać hołd należyty temu, którego imię przekazała na zawsze pamięci piosnka filaretów. Pogrzeb był wspaniały, tłumy publiczności o kilka wiorst szły do Rotnicy za trumną, którą niosła młodzież.

Obecne zatem zajęcie się mogiłą, o której rzeczony artykuł opowiada, nie jest niczem innem, jeno odnowieniem znanego oddawna pomnika, który, chociaż nie był zapomniany, niestety, długo na to musiał czekać.

Wiersz A. E. Odyńca na nagrobku Czeczotta jest następujący:

Młodość poświęcił pracy dla nauk i cnoty,
Wiek męzki przetrwał mężnie w próbach i cierpieniu,
Miłość Boga i ludzi—treść jego istoty,
Cały ciąg życia jego — droga ku zbawieniu.
Imię jego w Ojczyźnie jest wiecznie wiązanem
Z Adamem Mickiewiczem i Tomaszem Zanem.
Kto wiesz, kim oni byli—schyl skroń przed tym głazem,
Pomyśl, westchnij—i módl się za wszystkich trzech razem.

Edward Pawłowicz.

Lwów, Ossolineum, d. 15/X 1905.

*) Gdyż podówczas ani cmentarza, ani kościoła w Druskienikach nie było.

**) Zmarł po r. 1863 w Irkucku.

Z literatury.

(mr.) **Kazimierz Przerwa - Tetmajer. „Zatracenie“.** Romans. Warszawa. 1905.

Karjera literacka popularnego dzisiaj bardzo pisarza kroczy w dwóch kierunkach, bardzo między sobą różnych pod względem rzeczywistej wartości osiągniętych rezultatów.

Jako poeta i autor ślicznych drobiazgów tatrzańskich prozą, p. Tetmajer spotyka się stale z wielkiem uznaniem.

Inna rzecz z większemi romansami czy powieściami.

Tutaj spotyka nas jeszcze ciągle rozczarowanie: mimo nawet większy interes, jaki obudza każdy taki nowy utwór p. Tetmajera, czujemy—po pilnem przeczytaniu książki—że autor znowu nie dociągnął, że znowu nie dał nam rzeczy w prawdziwem słowa znaczeniu dobrej, że oczekiwaliśmy po nim stanowczo czegoś więcej, bo do tego mamy wszelkie prawo. Tak było z „Aniołem śmierci“, tak jest z „Zatraceniem“, stanowiącem poniekąd uzupełnienie pierwszej powieści.

Że złą ona nie jest—nie ulega wątpliwości: p. Tetmajer rzeczy nieudałej nie wypuści w świat ze swej teki autorskiej. Nie dosięga jednak tego szczebla w hierarchji literatury pięknej, o którego zdobycie starać się winien. Typ głównego bohatera romansu, znakomitego rzeźbiarza, ciekawy. Postać jego wybranej—nie zawsze psychologicznie prawdziwa. Otoczenie jej, tak zwane „wyższe towarzystwo“, odmalował p. Tetmajer z niedopuszczalną u poważnego autora szarżą i przesadą, i osiągnął efekt wprost przeciwny chyba, niż zamierzał, bo czytelnik zamiast uczucia pogardy dla tego zbiorowiska idjotów i szubrawców najlichszej marki, czuje żal do p. Tetmajera, że temperament uniósł go nadto daleko i pozwolił na nieartystyczne wykoślawienie realnej prawdy.

Rzeźbiarz Rdzawicz, po stanowczej utracie Teresy Morskiej, poślubionej księciu Wiśniowieckiemu, ginie śmiercią samobójczą w falach Ciemnosmerczyńskiego stawu, a nad jego głową, w poszumie wichrów tatrzańskich, słychać jakby chichot spotkanego przezeń niegdyś w górach warjata i krzyk: „Erotoman!“

Erotoman—to istetnie najdosadniejsza charakterystyka bohatera dwóch powieści pana Tetmajera. Na zakończenie swej karjery życiowej, utonął biedak w stawie tatrzańskim, nie zmartwychwstanie więc już chyba w nowym romansie, prawdziwie pięknym i dobrym, na którego zjawienie się ciągle jeszcze oczekujemy z niekłamaną niecierpliwością.

I doczekamy się w końcu upragnionej chwili, bo p. Tetmajer posiada talent wielki, którego mu śmiało pozazdrościć może niejeden z naszych współczesnych pisarzy.

Gawędy starego szlachcica.

Stały teatr polski.

III.

Jak i przez kogo może być zbudowany i utrzymany w Wilnie gmach teatralny, który by stale służył dla polskich przedstawień?

Przedewszystkiem taki gmach powinien stanowić własność prywatną, aby, w razie jakiejkolwiek zmiany okoliczności, zachował zupełną swobodę i mógł być nawet przerobiony na dom mieszkalny.

Jednocześnie budynek nie powinien być własnością jednej osoby, która mogłaby zmienić swoje zamiary i pozbawić publiczność przedstawień teatralnych. Najlepszą kombinację widziałbym w utworzeniu towarzystwa akcyjnego, niezbyt licznego, w którem akcje byłyby imienne, i nie podlegałyby sprzedaży po za grono akcjonarjuszów. Do takiego towarzystwa należeliby, naturalnie, tylko ludzie, którym by nie chodziło o zysk, i którzy, dla dobra ogólnego, zadowoliliby się niewysokim procentem, choćby trzema od sta. Zdaje mi się, że to wszystko jest możliwem.

Teatr musiałby stanąć w niezbyt oddalonym od środka miasta punkcie, na jakimś placu lub przy bardzo szerokiej ulicy, i zająłby około 500 sążni kwadratowych, czyli grunt nie kosztował by więcej, niż 50,000 rb.

Erekcja samego budynku, biorąc za podstawę koszt tutejszego Banku Ziemskiego, nie powinnaby przewyższać 70,000 rb. Porządne urządzenie wewnętrzne kosztowałoby najwyżej 80,000 rb. Ogółem tedy teatr kosztowałby 200,000 rb.

Na tem jeszcze nie koniec.

Oprócz administracji przedstawień, która należałaby do antreprenerów, służby w garderobie i bufetu, które nic nie kosztują, lecz coś nawet płacą, trzeba byłoby mieć administratora budynku, kilku woźnych—dozorców, maszynistę i trzech pomocników, coby kosztowało około 4,000 r. rocznie. Zwykłe ciężary od miejskiej nieruchomości wynosiłyby koło 2,000 rb., opał 1,000 rb., elektryczność 4,000 rb., tyleż trzeba by rocznie odłożyć na ubezpieczenie od pożaru i remont. Ogółem 15,000 rb. rocznie.

Ponieważ trudno byłoby brać za wynajęcie sali drożej niż 100 rb. od każdego przedstawienia, samo tylko pokrycie kosztów bieżących, bez procentu od kapitału zakładowego, wymagałoby 150 przedstawień rocznie. Zdaje się, że na tyle tylko przedstawień polskich, z 800 widzami przeciętnie, starczyłoby ciekawości wśród publiczności wileńskiej.

Lecz teatr rosyjski znajduje się w Wilnie w takich samych warunkach, co teatr polski, bo nawet subwencja rządowa nigdy nie była bronią dostateczną w walce z pustemi ławkami.

Otoż prywatne towarzystwo mogłoby, według swego uznania, wynajmować gmach teatralny, od czasu do czasu, czasowym trupom rosyjskim, zwłaszcza operowym, a także orkiestrom w rodzaju Filharmonji, i wówczas możnaby mieć nadzieję, że od 1-go września s. st. do 15-go maja, sala byłaby zajęta w ciągu 200 wieczorów. Toby przyniosło 20,000 rb. dochodu, jeszcze 5,000 rb. dałby bufet i dzierżawa kilku sklepów, urządzonych na parterze, pod lożami i garderobami artystów. Ogółem dochodu byłoby 25,000 rb., więc akcjonarjusze otrzymaliby 5% od swojego kapitału.

Trzeba przyznać, że więcej spodziewać się nie można, prędzej—mniej.

To też nie rekomenduję udziału w podobnem towarzystwie akcyjnem, jako znakomitą aferę, lecz jako użyteczną dla miasta Wilna i dla społeczeństwa wileńskiego składkę, nie przedstawiającą jednak innego ryzyka, jak tylko... mały procent od kapitału.

Spodziewam się, że znajdą się inicjatorowie tej sprawy. Gdy zaś *nomina sunt odiosa*, a dyskrecja jest pierwszorzędną dziennikarza zaletą—więc, sądzę, że pp. Ignacy Parczewski i Mieczysław Bohdanowicz, którzy zęby zjedli na budownictwie, oraz p. Michał Węsławski, jako przyszły prezydent miasta, są do tego wskazani.

Skoro się uformuje jakieś kółko akcjonarjuszów, mam nadzieję, że „Kuryer Litewski", z którym Wujaszka łączy jakieś dalekie powinowactwo, — podpisze się na kilka akcji.

Wujaszek.

Kronika krajowa.

WILNO.

= **Wiadomości kościelne**. Jutro, d. 10 (23) października, w poniedziałek, w *Katedralnym* kościele, prócz zwyczajnego nabożeństwa, jako w dzień powszedni, po sumie o g. 10 i pół odprawionej, odbędzie się kapitulne dziękczynne nabożeństwo, po innych zaś kościołach wileńskich jutro, również i pojutrze 11 (24) października, jako w dnie powszednie, zwyczajne codzienne nabożeństwa, z odmówieniem *Ś.* Różańca, ze stosownemi modlitwami.

= **Powrót**. J. E. Biskup wileński ks. Edward baron Ropp powrócił szczęśliwie do Wilna z wizyty pasterskiej po djecezji.

= **Z rozporządzenia** J. E. Biskupa wileńskiego, zarząd djecezji wileńskiej d. 8-go października rozesłał cyrkularz do dziekanów całej djecezji z poleceniem odprawienia po wszystkich kościołach dziękczynnych nabożeństw z powodu zawarcia pokoju między Rosją i Japonją.

= **Przed wyborami**. W celu sprawdzenia dokładności wyborów i rozpatrywania skarg i zażaleń na sprawy, pozostające w związku z wyborami do Dumy Państwa, organizowane będą specjalne komisje gubernjalne i powiatowe. Zarządzający gub. wileńską naznaczył do składu wileńskiej komisji gubernjalnej członka, z ramienia rządu, wileńskiego gubernjalnego komitetu wykonawczego p. Zdanowicza, zaś do komisji powiatowych—miejscowych naczelników powiatowych.

= **Rada banku włościańskiego** wystawiła na sprzedaż przez licytację, za nieuiszczenie rat terminowych, następującą ilość gruntów włosciańskich nabytych za pośrednictwem banku: w powiecie wileńskim 263 dzies. 1686 sążni za sumę 9,265 rb. i 66 kop.; w pow. wilejskim—286 dz. 328 s. za sumę 21,547 rb. 57 kop.; w pow. trockim— 31 dz. 366 s. za 965 rb. 74 k.; w pow. dziśnieńskim—2585 dz. i 1307 s. za 83,543 rb. 94 kop.; w pow. święciańskim—49 dz. 1132 s. za 3,158 rb. 13 kop.; w pow. lidzkim—130 dz. 1708 s. za 3158 rb. 13 kop. i w pow. oszmiańskim—49 dz. 2202 s. za 1630 rb. 48 kop.

= **Koncerty**. W dniu 17 (30) października rozpocznie się w Wilnie serja koncertów, urządzanych przez wileński oddział cesarskiego Towarzystwa muzycznego. Na pierwszym koncercie wystąpi słynny kwintet paryski „Société des concerts aux instruments anciens". Kwintet ów, który się cieszy uznaniem najpierwszych powag muzycznych, jak Saint-Saëns i Massenet, jedzie do Petersburga i Moskwy, zaś po drodze zatrzymuje się w Wilnie. Oprócz tej muzyki archaicznej, na koncertach Towarzystwa grać będą w sezonie bieżącym: pjanista Pakhaus, który otrzymał w r. b. pierwszą nagrodę na konkursie Rubinstejnowskim, pjanista Lamond, świetny wykonawca utworów Bethowena, oraz kwartet brukselski Schoerg.

= **Posiedzenie**. W d. 11 października odbędzie się posiedzenie dyrekcji wileńskiego oddziału rosyjskiego cesarskiego Towarzystwa muzycznego, na którem rozpatrywane będzie sprawozdanie dyrekcji za rok ubiegły, a także kwestja wyboru lokalu na koncerty, urządzane przez dyrekcję.

= **Plac jarmarczny**. Wobec projektowanego użycia placu łukiskiego na urządzenie skweru miejskiego, ciekawą jest rzeczą, gdzie będą urządzane jarmarki wiosenne? Kupcy miejscy spodziewają się, że zarząd miasta udzieli im w tym celu nowo urządzonego placu przy ogrodzie Bernardyńskim, obok rzeki Wileńki, gdzie w czasie wystawy rolniczej stały obory dla bydła. W znaczeniu handlowem miejsce to jest bardzo odpowiedniem i, w razie urządzenia tu jarmarku, publiczność będzie go chętnie odwiedzać.

= **Cholera u gęsi**. Generalny konsul rosyjski w Gdańsku zawiadomił generał-gubernatora warszawskiego, że w granicach Prus (w Elblągu) zatrzymano transport gęsi (około 3 tys.), chorych na cholerę. Zarządzone przez miejscowego weterynarza śledztwo ujawniło, że gęsi te dostawiono ze stacji Usza, kolei libawo-romeńskiej na st. Pilwiszki, a stamtąd do Prus. Po dokładniejszem zbadaniu przebiegu tej sprawy w obrębie gub. wileńskiej, okazało się, że ze stacji Usza wyprawiane bywają gęsi, zakupywane nie w obrębie gubernji, lecz wyłącznie tylko przez tę stację przewożone, a zakupywane w innych miejscowościach. Na tej stacji zaś gęsi zatrzymywane bywają dla karmienia i pojenia ich i następnie wyprawiane są dalej. Zatem i ten transport gęsi, który okazał się chorym na cholerę, nie pochodził ze st. Usza, lecz na tej stacji czasowo tylko był zatrzymany. W gub. zaś wileńskiej w roku bieżącym wypadków epidemji między ptactwem domowem nie było wcale.

= **Pogotowie ratunkowe** było czynne wczoraj w 10-ciu wypadkach, a mianowicie: 1) otrucie alkoholem, 2) histerja, 3) otrucie alkoholem, 4) tłuczona rana głowy, 5) złamanie żebra, 6) śmierć, 7) stłuczenie kolana, 8) omdlenie, 9) rany od ukąszenia psa, 10) influenza.

= **Przyjechali** do Wilna: Edward hr. Tyszkiewicz, rz. r. st. Henryk Święcicki, ob. Czesław Jankowski, Elżbieta hr. Komar, Włodzimierz hr. Bröl-Plater (hotel St. Georges), ob. Stanisław Żyliński (hotel Sokołowskiego), kup. Karol-August Polené, austr. pod. Alfons-Henryk Szulc, kup. Symon Świetłogorski, ob. Teofil Jakobson, ob. Polikarp Woronicz (hotel Europejski).

= **Wyjechali** z Wilna: Bazyli ks. Trubeckoj, ob. Juljan Karpiński, ob. Stanisław Oświecimski, ob. Zenon Skirmunt, ob. Tadeusz Huszcza, przys. adw. Edmund Hejdatel, ob. Helena Konstantynowicz, ob. Władysława Olszewska, kup. Zygfryd Hejlperyn.

TROKI.

→ **W szkole miejskiej** trockiej wykłady religji odbywały się w języku polskim, ale bez podręczników, których wprowadzeniu sprzeciwiał się miejscowy nauczyciel - inspektor, motywując to brakiem odpowiedniego rozporządzenia. Niewiem, czy otrzymano jakie rozporządzenie, czy też wbrew wszelkim rozporządzeniom zawiadomiono prefekta ks. dziekana J. Karwowskiego, iż wykłady religji mają się odbywać po rosyjsku. Coprawda, uczniowie żądali wykładów po polsku, ponieważ w tym języku uczono ich pacierza w domu i w tym języku załatwiają wszelkie potrzeby religijne, ale p. inspektor zadecydował, że „uczniowie głosu nie mają". Prawdopodobnie wyższe władze naukowe postąpią zgodnie z Najwyższym Ukazem z dnia 17-go kwietnia.

→ **Przed wyborami**. Prawyborców od szlachty i włościan, posiadających ziemię nie ukazową, powiat trocki będzie mieć około 450, z pośród nich na wyborców gubernjalnych pójdzie od szlachty 5, od włościan ukazowych 7 i od miasta 1. W mieście o jakiejś agitacji przedwyborczej nic nie słychać. Pomiędzy włościanami widocznie jest pewne zainteresowanie, skoro do policji powiatowej wpływają prośby, aby, nie zważając na mały obszar posiadanej ziemi, naznaczać ich na wyborców, ponieważ dobry inwentarz i całe zagospodarowanie w ogólnej sumie przewyższają wartość majętności tych, którzy mają dostateczną ilość ziemi.

J.

NIEŚWIEŻ.

→ **Teatr amatorski**. W dniu 2-go (15) b. m., mieliśmy tu po raz drugi amatorskie przedstawienie polskie. Odegrano z zupełnem powodzeniem, przy przepełnionej sali, „Grube ryby" Bałuckiego. Całej drużynie artystycznej, paniom: Borowskiej, Mikuciowej, Żdanowiczównie, Kudasiewiczównie, Czerepowickiej, Bohdanowiczównie, Postaremczakównie i panom: Pułjanowskiemu, Walickiemu, Mikuciowi, Bohdanowiczowi, Dombrowskiemu, Trzcińskiemu i Cwirko należy się serdeczne uznanie za poniesione trudy.

→ **Wyjazd dziekana**. Miejscowego księdza dziekana Kosińskiego mają przenieść na proboszcza do Orszy. Oczekujemy z upragnieniem i utęsknieniem nowego kapłana. Wielotysięczna parafja nasza potrzebuje prawdziwego duszpasterza.

→ **Projekt parku**. Młoda ordynatowa, ks. Jerzowa Radziwiłłowa, pragnąc wynagrodzić mieszkańcom nieświeżskim zamknięcie przed kilku laty parku za zamkiem, projektuje ogromne przestrzenie nieużytków za groblą nowomiejską, przeznaczyć na park; nadto zachęca właścicieli domów do sadzenia drzewek. Jeśli projekt się urzeczywistni, to miasto pozyska park, jakiego do dziś dnia nie ma, i podniesie się wskutek tego zdrowotność, która dotychczas, wobec nizkiego położenia miasta i otaczających błot, przedstawia dużo do życzenia. To też wszelkie choroby mają tu u nas najlepsze schronienie, a do tego pomaga dziwna apatja miejscowej inteligencji i niezaradność panów radnych.

S.

PORZECZE.

→ **Nowy kościół**. Od roku niewielka stacyjna osada tutejsza, licząca około 600 katolików, posiada własny kościół. Budowę świątyni poprzedziły kilkunastoletnie, uciążliwe starania o koncesję władzy świeckiej. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli, a przedewszystkiem księdza Juljusza Ellerta, dziekana grodzieńskiego, wszelkie przeszkody zostały zwyciężone i w ciągu kilku miesięcy stanął drewniany kościół w stylu zakopańskim kosztem około 6000 rubli. Plan wykonał p. Wilhelm Groka, inżynier z Grodna. Akt poświęcenia odbył się 13 grudnia r. ubiegłego, obecnie zaś 25 września nowa świątynia gościła pod swym dachem Biskupa wileńskiego. Dostojnego gościa ludność miejscowa uczciła dużemi tryumfalnemi bramami, powitał zaś na progu świątyni ksiądz Ellert. Mieszkańcy osady i okolicznych wiosek, ze względu na znaczną odległość parafjalnych kościołów, starają się o otwarcie parafji w Porzeczu. Nowa parafja liczyć będzie około 400 wiernych.

E. M.

MIŃSK.

→ **Z rady miejskiej**. Radni miejscy zgromadzali się w tych dniach na naradę prywatną w sprawie wyborów do Dumy Państwowej.

→ **Lista wyborców** m. Mińska już jest gotowa. Według tej listy, wyborców jest ogółem 1079, w tej liczbie 217 Polaków i 762 Żydów. Między Polakami jest 169 właścicieli domów, 29 opłacających stosowny podatek mieszkaniowy, 17 opłacających podatek przemysłowy i 8 kupców.

X.

Z Mińska.

(Od naszego korespondenta).

Teatr polski.

W dniu 5 (18) b. m. w teatrze miejskim rozpoczęły się przedstawienia polskiej trupy dramatycznej pod dyrekcją pani Wandy Siemaszkowej.

Na pierwszy ogień poszła klasyczna komedja Fredry „Zemsta za mur graniczny", której wykonanie nie było jednak zupełnie zadawalniającem.

Prym w sztuce dzierżył p. Borowski w roli rejenta Milczka. Wdzięczna rola Papkina, w interpretacji p. Czesława Janowskiego, szwankowała w paru miejscach, chociaż oświadczyny Klarze, djalog z rejentem i sceny ostatniego aktu przeprowadzone były dobrze. Panu Skirmuntowi w roli Cześnika głos trochę nie dopisywał.

Niezrównanie lepiej odegraną była w d. 6 października 5-aktowa tragedja Słowackiego „Mazepa".

Pani Siemaszkowa, która wystąpiła w roli Amelji, żony wojewody, olśniewała widzów swą niepospolitą grą, która przenosiła słuchaczy do Warszawy, do „Rozmaitości", gdzie talent jej błyszczał i królował. Cieniowania artystki były tak miękkie, tak subtelne, ruchy takie majestatyczne, iż widzowie przykutymi się czuli do sceny i pochłaniali każde słowo znakomitej artystki.

Pan Lochman bardzo dobrze odegrał rolę króla Jana Kazimierza, rolę człowieka obojętnego, egoisty, bigota, jakim był, niestety, ten król polski.

Tytułową postać pazia, Mazepy, odtworzył p. Bzowski, naogół dobrze, poprawnie, ale scena ze Zbigniewem w drugim akcie zyskałaby wiele, gdyby artysta nie spieszył się i nie połykał wyrazów. Daleko lepiej odegraną była rola Mazepy w akcie III i V, gdzie artysta rzeczywiście stanął na wysokości zadania.

Wojewoda (p. Skirmunt) uwydatnił grę swą najsilniej w akcie V-ym. Nienawiść, rozpacz, które nurtują w duszy wojewody, zaledwie w końcu sztuki wypukle wystąpiły, tylko, niestety, głos znowu nie dopisał i chrypka dławiła gardło wojewody.

Przyjemnem, prawdziwie, zjawiskiem był pan Jarszewski (Zbigniew), który doskonale przeprowadził swą rolę. Jest to młody, lecz dużo obiecujący artysta.

Całość wykonania „Mazepy" o całe niebo przewyższała grę pierwszego wieczoru i artyści zasłużone zbierali oklaski,—lecz, niestety, od nielicznej tym razem publiczności... Panią Siemaszkową wywoływano niezliczoną ilość razy—i wręczono jej trzy bukiety kwiatów.

Zauważyć można, że dramat w Mińsku mógłby przyciągnąć daleko szerszą publiczność, gdyby nie wygórowane ceny biletów i... gdyby nie jednoczesny pobyt orkiestry Namysłowskiego, która wabi swojską muzyką i... taniością biletów.

L.

Listy do Redakcji.

Przeciwko zjazdowi w Oszmianie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Rozpoczął się ruch przedwyborczy w powiecie oszmiańskim. Pierwsze zebranie zainicjował p. Czesław Jankowski, zapraszając grono ziemian na obiad, który wydawał w klubie oszmiańskim.

Najniespodzianiej owo prywatne zebranie o charakterze poufnym, na które z kilkudziesięciu zaproszonych zjechała się ledwie połowa, przeistoczyło się w zebranie urzędowe, skutkiem tego, że inicjator zebrania poinformował miejscowe władze, które też wydelegowały swego przedstawiciela.

Został przyjęty szereg uchwał oraz wybrani zostali kandydaci, których uczęstnicy zjazdu zobowiązali się podtrzymywać na wyborach urzędowych.

Mając na uwadze:

1) że nie wszyscy cenzusowi wyborcy zostali zaproszeni na ów obiad przez p. Czesława Jankowskiego;

2) że z liczby zaproszonych nie wszyscy życzyli sobie wziąć udział ze względu na osobisty charakter zaproszenia;

3) że ci, którzy przybyli, nie byli uprzedzeni, iż prywatne, poufne zebranie ma przyjąć charakter urzędowego zjazdu;

4) że pominięto całkiem wyborców o cenzusie składkowym—

uważam uchwały, przyjęte przez owo zebranie, za wyraz poglądów pewnej grupy ziemian, nie mogące mieć charakteru obowiązującego, — nie tylko dla nieobecnych, lecz również dla uczęstników zebrania, jako powzięte w nieprawidłowych warunkach.

W tym stanie rzeczy uczęstnicy zebrania powinni czuć się zobowiązanymi do powtórnego zwołania, tym razem wszystkich bez wyjątku ziemian—Polaków w powiecie, i na owem zebraniu swoje uchwały poddać pod rozwagę ogółu.

W przeciwnym razie uchwały przyjęte na owem zebraniu i drogą prywatną i pokątną propagowane, będą miały charakter partyjny, a cała akcja pana Czesława Jankowskiego przyjmie cechę niezgodną z etyką i lojalnością społeczną.

Kazimierz Szafnagel.

O protest.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na zamieszczony protest w N 26 „Kuryera Litewskiego" przeciwko mojej przemowie na otwarciu „Lutni"—oznajmiam:

Przemawiałem w imieniu braci—rzemieślników, jako prawy syn tej sfery, w imieniu tych, którzy z uczuciami memi się solidaryzują.

Jeżeli z tego powodu zaszły jakieś nieporozumienia, przypisuję to tylko niechęci moich osobistych nieprzyjaciół oraz intrygom ich, tak jaskrawo stwierdzonym w rzeczonym proteście.

Łącząc swe wysokie poważanie Szanownemu Panu, pozostaję z głębokim dla Niego szacunkiem

Stanisław Helman.

Wilno.

Z Królestwa Polskiego.

WARSZAWA.

Z uniwersytetu. Na jednem z ostatnich posiedzeń rady profesorskiej uniwersytetu, jak wiadomo, roztrząsano kwestję języka wykładowego. Część profesorów, w tej liczbie prof. Pogodin, Pietruszewski i Taranowski, zaproponowali co następuje: zostawić prelegentom zupełną swobodę w posługiwaniu się językiem wykładowym. Większość jednak zaoponowała, dowodząc: 1) W razie dopuszczenia polskich uczonych, jako profesorów i docentów do wykładania w języku polskim, społeczeństwo polskie postara się o wprowadzenie do uniwersytetu takiej liczby uczonych, że każdy z przedmiotów, obecnie wykładanych, będzie miał, oprócz Rosjanina profesora i Polaka. 2) Profesorowie-Rosjanie będą bojkotowani, jako wykładający po rosyjsku.

Z teatru Rozmaitości. Nowy reżyser główny dramatu i komedji, utalentowany artysta, p. Józef Śliwicki, rozpoczyna swą działalność wystawieniem „Przyjaciół" Fredry. Równocześnie zaś odbywają się próby z „Gorączki złota" Emila Fabre'a, sztuki, która miała duże powodzenie w zeszłorocznym sezonie paryskiego „Odeonu". Następnie wystawione zostaną kolejno następujące sztuki: Stanisława Kozłowskiego „Pochodnia", Oskara Wilde'a „Birbant", Bernarda Shaw'a „Candida", na scenie Teatru Rozmaitości. Na Wielką zaś scenę przygotowane zostaną: niegrany dotychczas na żadnej scenie polskiej dramat Ibsena „Rycerze północy" i sceniczna przeróbka „Pana Tadeusza" w nowem opracowaniu K. Laskowskiego. W dalszym programie nowej reżyserji są: Słowackiego „Beatrix Cenci", „Lilla Weneda" i „Balladyna", w przekładzie Coederona Słowackiego „Książę niezłomny", Zabłockiego „Fircyk w zalotach", Niemcewicza „Powrót posła", Szujskiego „Halszka z Ostroga", Wyspiańskiego „Protesileas i Laodamia". Poczynione są również starania o pozyskanie nowych sztuk oryginalnych: Gawalewicza, Graybnera, Kisielewskiego, Konara, Kozłowskiego, Krzywoszewskiego, Lubowskiego, Mańkowskiego, Nowaczyńskiego, Niemojewskiego, Przybyszewskiego, Przybylskiego, Rydla, Rapackiego (ojca), Rittnera, Zalewskiego, Zapolskiej i innych.

Traktat pokoju
pomiędzy Rosją a Japonją.

Ostatni akt krwawego dramatu na Dalekim Wschodzie został w tych dniach rozegrany.

Najjaśniejszy Pan i Cesarz japoński wzajemnie ratyfikowali traktat pokojowy, który przez to otrzymał moc obowiązującą.

Równocześnie obydwaj Monarchowie wydali uroczyste manifesty o ukończeniu wojny, a „Goniec Urzędowy" ogłosił tekst pokojowego traktatu:

Art. I.

Pokój i przyjaźń odtąd istnieć będą pomiędzy Ich Mościami Cesarzem Wszechrosyjskim i Cesarzem Japonji, jakoteż między Ich państwami i obopólnemi poddanymi.

Art. II.

Rosyjski Rząd Cesarski, przyznając, że polityczne, wojskowe i ekonomiczne interesa Japonji w Korei są przeważające, zobowiązuje się nie mięszać się do nich i nie przeszkadzać zaprowadzeniu tych środków kierownictwa, poparcia i kontroli, które rząd japoński uzna w Korei za konieczne.

Postanawia się, że rosyjscy poddani w Korei będą używali tych samych praw, co i inni cudzoziemcy, a mianowicie że będą korzystali z tych warunków, w jakich się znajdują poddani mocarstw najbardziej uprzywilejowanych.

Postanawia się również, że dla uniknięcia wszelkich powodów do nieporozumienia, obydwie strony będą się powstrzymywać od zaprowadzenia na rosyjsko-korejskiej granicy jakichbądz srodków wojennych, mogących zagrażać rosyjskiemu albo korejskiemu terytorjum.

Art. III.

Rosja i Japonja zobowiązują się wzajemnie: 1) Ewakuować zupełnie i w tym samym czasie Mandżurję, za wyjątkiem terytorjum, którego dotyczy dzierżawa Laodunskiego połwyspu, zgodnie z postanowieniem § 1 anneksu do tego traktatu; 2) zwrócić w wyłączne posiadanie Chin zupełnie i całkowicie wszystkie części Mandżurji, zajęte przez wojska rosyjskie i japońskie, albo znajdujące się pod ich wpływem, za wyjątkiem terytorjum wyżej wzmiankowanego.

Rosyjski Rząd Cesarski ogłasza, że nie posiada w Mandżurji żadnych praw gruntowych, ani przywilejów, ani koncesji wyłącznych, mogących dotknąć zwierzchnicze praw Chin, ani też nie godzących się z zasadą równych praw.

Art. IV.

Rosja i Japonja zobowiązują się wzajemnie nie przeszkadzać zaprowadzeniu środków ogólnych, stosowanych do wszystkich narodów i przyjętych przez Chiny dla poparcia handlu i przemysłu w Mandżurji.

Art. V.

Rosyjski Rząd Cesarski odstępuje rządowi japońskiemu, za zgodą rządu chińskiego, dzierżawę Portu Artura, Talijena i przyległych terytorjów i wód terytorjalnych, a także wszystkie prawa, przywileje i koncesje, związane z tą dzierżawą, albo w nią włączone, i odstępuje również cesarskiemu rządowi japońskiemu wszystkie urządzenia i własności na terytorjum, którego dotyczy powyższa dzierżawa.

Obydwie strony wzajemnie się obowiązują uzyskać wspominaną w tem postanowieniu zgodę rządu chińskiego.

Cesarski rząd japoński ze swej strony poręcza, że prawo własności poddanych rosyjskich na powyższem terytorjum będzie uszanowane.

Art. VI.

Rosyjski Rząd Cesarski zobowiązuje się odstąpić rządowi japońskiemu bez żadnej indemnizacji, za zgodą rządu chińskiego,

kolej żelazną pomiędzy Czań-czuń (Kuan-Czen-tsy) i Port-Arturem, jakoteż wszystkie jej rozgałęzienia ze wszystkiemi prawami do niej należącemi, przywilejami i majątkiem w tej miejscowości, jakoteż kopalnie węgla w rzeczonej miejscowości, należące do tej kolei i przez nią eksploatowane.

Obydwie strony będą obowiązane uzyskać wzmiankowaną wyżej zgodę rządu chińskiego.

Art. VII.

Rosja i Japonja zobowiązują się eksploatować należące do nich w Mandżurji koleje wyłącznie w celach handlowych i przemysłowych, a bynajmniej nie w celach strategicznych.

Postanawia się, że ograniczenie powyższe nie dotyczy dróg żelaznych na terytorjum, obejmującem dzierżawę Laoduńskiego półwyspu.

Art VIII.

Obydwa rządy cesarskie w celu wzmożenia i ułatwienia stosunków, oraz handlu zawrą w najkrótszym czasie oddzielną konwencję co do ustanowienia warunków obsługiwania połączonych dróg żelaznych w Mandżurji.

Art. IX.

Rosyjski Rząd Cesarski odstępuje cesarskiemu rządowi japońskiemu na wieczyste i całkowite władanie, południową część wyspy Sachalinu i wszystkie sąsiadujące z nią wyspy, a także wszelkie urządzenia i budynki użyteczności publicznej, tam istniejące. Pięćdziesiąty stopień szerokości północnej stanowić będzie granicę odstąpionego terytorjnm. Dokładna linja graniczna zostanie wytkniętą według brzmienia anneksu 2-go do umowy obecnej. Rosja i Japonja zgadzają się wzajemnie na niewznoszenie w obrębie swych posiadłości na Sachalinie i przylegających mu wyspach żadnych fortów, lub temu podobnych zarządzeń. W równym stopniu zobowiązują się wzajemnie do niezastosowywania żadnych środków wojennych, które by mogły przeszkadzać wolnemu krążeniu statków w cieśninach Laperouse'a i Tatarskiej.

Art. X.

Poddanym rosyjskim, zamieszkującym odstąpione Japonji terytorja, wolno będzie sprzedawać swe nieruchomości i odjeżdżać do kraju; gdyby jednak woleli oni pozostać w obrębie tych terytorjów, to prawa własności i działalności przemysłowej będą im w zupełności pozostawione i zabezpieczone, z warunkiem ulegania prawom japońskim i japońskiej juryzdykcji. Japonja będzie miała prawo pozbawiać prawa zamieszkiwania tego terytorjum lub wysiedlać wszystkich tych mieszkańców, którzy politycznie albo administracyjnie nie będą korzystali z pełni praw. Zobowiązuje się jednak do zupełnego gwarantowania tym mieszkańcom ich praw majątkowych.

Art. XI.

Rosja zobowiązuje się do porozumienia się z Japonją w kwestji udzielenia poddanym japońskim prawa rybołówstwa około brzegów posiadłości rosyjskich nad morzami Japońskiem, Ochokem i Beringa.

Zawarunkowano, że to zobowiązanie nie naruszy praw, już nadanych w tych krajach poddanym rosyjskim, lub obcym.

Art. XII.

Ponieważ działanie umowy handlowej i morskiej między Rosją i Japonją uległo zawieszeniu wskutek wojny, rządy cesarskie rosyjski i japoński, do czasu zawarcia nowego traktatu o handlu i żegludze morskiej, na zasadach traktatu, stosowanego przed ostatnią wojną, zobowiązują się wzajemnie do przyjęcia za podstawę swych stosunków handlowych, systemu wzajemności, opartego na zasadach największej przychylności, włączając w to taryfy wwozowe i wywozowe, procedury celne, pobieranie podatku tranzytowego i od tonny, także warunki, na których będzie zezwolonem ajentom, poddanym i statkom jednego państwa na czasowe pozostawanie w granicach drugiego.

Art. XIII.

W terminie możliwie najprędszym po uprawomocnieniu się niniejszej umowy wszyscy jeńcy wojskowi będą wzajemnie zwróceni. Rządy cesarskie: rosyjski i japoński wyznaczą, każdy ze swej strony oddzielnego komisarza, który weźmie pod swoją opiekę jeńców. Wszyscy jeńcy, pozostający pod władzą jednego z rządów, oddani będą komisarzowi rządu drugiego, lub jego przedstawicielowi, prawnie do tego upełnomocnionemu, który przyjmie ich w liczbie i w tych dogodnych portach państwa zwracającego jeńców, które uprzednio będą przez to ostatnie wskazane komisarzowi państwa odbierającego.

Rządy rosyjski i japoński przedstawią sobie wzajemnie, w możliwie prędkim terminie, po ostatecznej wymianie jeńców, dokumentalnie zaświadczony rachunek wrzelkich bezpośrednich wydatków, poniesionych przez każdy z nich na utrzymywanie i pieczę o jeńcach, od dnia wzięcia do niewoli lub poddania się do dnia powrotu z niewoli, lub śmierci. Rosja zobowiązuje się zwrócić Japonji, w możliwie prędkim terminie po wymianie tych rachunków, przewyżkę rzeczywistych przez Japonję poniesionych kosztów nad takiemiż kosztami, poniesionemi przez Rosję.

Art. XIV.

Umowa obecna ratyfikowaną będzie przez Ich Cesarskie Moście Cesarza Wszech, Rosji i cesarza Japońskiego. O takowej ratyfikacji, w możliwie prędkim terminie i w każdym razie nie pózniej, niż po upływie 50 dni od dnia podpisania umowy, powiadomią siebie wzajemnie rządy cesarskie rosyjski i japoński za pośrednictwem posła Amerykańskich Stanów Zjednoczonych, w St. Petersburgu i francuskiego posła w Tokio, i od daty ostatniego z tych powiadomień, umowa obecna pozyska zupełną, we wszystkich swych szczegółach, moc. Urzędowa wymiana ratyfikacji odbędzie się w Waszyngtonie w możliwie prędkim czasie.

Art. XV.

Umowa obecna podpisaną będzie w dwóch egzemplarzach w językach francuskim i angielskim. Obydwa teksty będą jednobrzmiące; w razie jednak różnicy zdań przy ich komentowaniu, tekst francuski będzie obowiązującym. Zaświadczając to wszystko, pełnomocnicy obydwóch państw podpisali obecną umowę i przyłożyli do niej swe pieczęcie.

Działo się w Portsmuth (Newhempschir) dwudziestego trzeciego sierpnia (piątego września) roku tysiąc dziewięćset piątego, która to data odpowiada dniu piątemu dziewiątego miesiąca trzydziestego ósmego roku Mejdżi. Dalej idą podpisy: Jutaro Komura, Sergjusz Witte, k. Takahira, Rozen.

Do tego traktatu zostały dołączone dwa aneksy.

Pierwszy dotyczy ewakuacji Mandżurji z wojsk obydwóch stron i zawiera szczegóły tej ewakuacji, z których ważniejsze: że ewakuacja powinna być skończoną w ciągu 18 miesięcy i że dla ochrony kolei mogą być pozostawione oddziały wojskowe w stosunku 15 żołnierzy na jeden kilometr kolei.

Drugi aneks ma na względzie rozgraniczenie Sachalinu i zawiera szczegółowe określenie zasad, według których rozgraniczenie to ma być dokonanem.

DEPESZE.

(Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, 7 (20) paźdz. Narada naftowa została ukończona. Kwestja ulg dla producentów nafty została przekazaną oddzielnej komisji pod przewodnictwem towarzysza ministra skarbu, Dmitrjewa.

Petersburg, 7 (20) paźdz. W rozmowie z korespondentem petersburskiej Agencji Telegraficznej Kobeko oświadczył, że projekt poszczególnych artykułów ustawy prasowej ukończony zostanie w połowie listopada. Cała ta prasa przedstawia wykończoną całość, z której treścią prezes komisji zupełnie się solidaryzuje, uważając wyniki prac za zupełnie zadawalające. Na najbliższem posiedzeniu departamentu Rady Państwa w wydziale ekonomji państwowej w d. 13 paźdz. rozpatrywany będzie budżet na r. 1906.

Petersburg, 7 (20) paźdz. W tygodniu bieżącym nie będą wypuszczone na rynek zapasy cukru, ponieważ nieznaczny popyt po cenach najwyższych nie jest rezultatem braku cukru, lecz braku wagonów do jego przewozu.

Moskwa, 7 (20) paźdz. W dziewiątym dniu od zgonu Trubeckoja złożyli na mogile jego wieńce: klub słowiański w Krakowie, prof. uniwersytetu krakowskiego Zdziechowski i kolonja polska w Rostowie nad Donem.

Moskwa, 7 (20) paźdz, Dziś rozpoczęły się wykłady we wszystkich wydziałach uniwersytetu.

Odesa, 7 (20) paźdz. Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych bibljoteka publiczna została zamknięta.

Warszawa, 8 (21) paźdz. Rada instytutu politechnicznego przekonała się o niezbędności zreformowania instytutu na zasadach liberalnych. Postanowiono otworzyć instytut w d. 10 paźdz. i pozwolić na wiece bez udziału osób postronnych.

Warszawa, 7 (20) paźd. Do składu narady w kwestji opracowania projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem pod przewodnictwem wice-prezydenta m. Warszawy, Essena — zaproszeni zostali 24 przedstawiciele instytucji rządowych i 8 prezydenci miast prowincjonalnych.

Chełm, 7 (20) paźdz. Zbierane są podpisy na petycji o udzieleni wstępu do Dumy Państwa przedstawicielom rdzennej ludności Rusi Chełmskiej.

Wolsk, 7 (20) paźdz. Rozruchy agrarne w gminie Nowosilcewskiej, wyrażone przez zagrażanie życiu i mieniu, podpalania majętności prywatnych zmusiły do zawezwania pomocy kozaków. Podejrzany o przywołanie kozaków starszyna — został zabity.

Mińsk, 7 (20) października. Do rewirowego Czechowicza dano trzo strzały rewolwerowy, któremi został on lekko raniony w głowę. Detale przerwania przez policję wiecu robotniczego w synagodze: na wiecu zgromadzili się członkowie organizacji rewolucyjnej „Bund"; do lokalu weszli policjanci i kozacy, robotnicy bronili się kijami, na ulicy także czynnymi byli kozacy; lekko rannych jest około 100 osób, a ciężko rannych—20. Wzburzenie umysłów trwa w dalszym ciągu; robotnicy urządzili szereg demonstracji.

Rewel, 7 (20) paźdz. Przy zdejmowaniu czerwonych flag z fabryki zraniony został rzuconemi kawałkami żelaza dozorca fabryczny Allas: innych ofiar niema. Robotnicy porozchodzili się, zakład strzeżony jest przez wojsko.

Tyflis, 7 (20) paźdz. Wobec niespokojnego stanu rzeczy w centrum przemysłu manganowego w Cziatura, zostały wysłane do tej miejscowości wojska dla pełnienia służby ochronnej.

Tyflis, 7 (20) paźdz. O g. 10 zrana w rewirowego Sanikidze, który latem ujawnił fabrykę bomb w Awczaleju, rzucono bombę. Przy wybuchnięciu jej zostali lekko ranieni: Sanikidze, 2 kobiety i 1 mężczyzna; przestępca zdołał zbiedz.

Czyta, 8 (21) października. Do osady Monastyrskoje odkomenderowano z Dałaj-Noru 9 lekarzy. Żona zmarłego na dżumę kozaka, Kozłowa, odjechała do wsi Kliczki bez poddania się uprzedniej obserwacji lekarskiej; zachorowały tam 2 osoby, z nich 1 zmarła.

Wiedeń, 7 (20) paźdz. „Neue Freie Presse" zamieściła artykuł Artura Rafałowicza o finansach rosyjskich, w których podnosi mocny kredyt, trwałość waluty i celowość zarządzeń ministerjum skarbu, które przekłada pożyczki nawet niekorzystne, nad przymusowe, w rodzaju wypuszczania w obieg bezwartościowej monety zdawkowej, co powstrzymuje odpływ złota zagranicę. Autor nie zna programu ministerjum skarbu do wynalezienia nowych źródeł dochodu, odnosi się wyczekująco wobec zwykłej po ukończeniu wojny, zwyżki, lecz zapatruje się optymistycznie na ekonomiczną przyszłość Rosji po przywróceniu zewnętrznego i wewnętrznego pokoju.

Wiedeń, 7 (20) październiernika. Według „Politischer Correspondent" rząd austro-węgierski powiadomił Rosję o zgodzeniu się na wzięcie udziału w konferencji w Haadze.

Berlin, 7 (20) paźdz. Od d. 6 paźdz. nowych wypadków cholery w Prusach nie było.

Berlin, 7 (20) paźdz. Według informacji „Tageblatt'u" wczoraj wieczorem po obejrzeniu artystycznych robót w katedrze, cesarz Wilhelm wsiadł do automobilu, udając się do pałacu. Nagle z bocznej ulicy nadjechał inny automobil; obydwaj palacze niezwłocznie użyli hamulców, jednak automobile zetknęły się. Automobil cesarza nie doznał uszkodzeń i cesarz udał się w dalszą drogę.

Paryż, 8 (21) paźdz. Izba oskarżająca oddaje pod sąd przysięgłych Awino, oskarżonego o zamach na życie króla hiszpańskiego, prezydenta Loubet'a i wielu osób orszaku; Malato i Cassanela, pod zarzutem wspólnictwa i przechowywania materjałów wybuchowych; Wallina i Harwey'a pod zarzutem przechowywania materjałów wybuchowych.

Paryż, 7 (20) paźdz. Loubet podpisał dekret o zwołaniu izb na d. 17 paźdz. Prośbę o zwolnienie z obowiązków generała Gallieni przyjęto; zastępcą jego mianowany będzie po powrocie prezydenta z podróży do Hiszpanji i Portugalji; kandydatura na ten urząd merajyońskiego Staniora jest zapewnioną.

Kopenhaga, 8 (21) października. Na naradzie ministrów duńskich rozpatrywano kwestję kandydatury ks. Karola na tron norweski. Według pogłosek, książę życzy sobie głosowania narodowego.

Chrystjanja, 8 (21) października. Ministerjum sprawiedliwości wniosło do ztorthingu projekt zmiany konstytucji; sgodnie z decyzją z d. 25 maja projekt przeszedl do komisji. Art. 1-y głosi: królestwo Norwegja jest państwem niezależnem i niepodzielnem; forma rządu—monarchja dziedziczna, ograniczona.

Stokholm. 7 (20) paźdz. Pisma donoszą, że w niedalekiej przyszłości ma być utworzoną nowa komisja morska, w celu opracowania program uzreformowania obrony brzegów morskich w Szwecji.

Londyn, 7 (20) paźdz. Edward Grey na zgromadzeniu wyborców City wygłosił mowę, w której wyraził się, że istnieją trzy główne podstawy wewnętrznej polityki W. Brytanji: przyjaźń ze Stanami Zjednoczonemi, przymierze z Japonją i porozumienie z Francją. Jest pożądanem, by poprzednie stanowisko Rosji w ogólno-europejskim koncercie zostało jej przywrócone; ażeby polepszyły się stosunki z Niemcami, jest niezbędnem, by uprzednio uległy polepszeniu stosunki między Niemcami i Francją.

Atlanta, 8 (21) października. Roosewelt wygłosił mowę, w której poruszył kwestję konieczności przeciwdziałania niewybrednym środkom, przez które czasami pozyskiwane bywają wielkie fortuny. W kwestji bojkotu chińskiego Roosewelt powiedział: „Ameryka powinna bronić sprawy robotników, wzbraniając przywozu kulisów, należy jednak dozwalać przyjazdu Chińczykom innym".

Tydzień giełdowy.

Sprawozdanie „Kuryera Litewskiego.")-

Stał się fakt doniosłości pierwszorzędnej :akt ostatniej krwawej tragedji wschodniej, ten dawno oczekiwany traktat pokojowy został w tygodniu zeszłym ratyfikowany. A więc... rozwój przemysłu, ożywienie się handlu i inne różowe nadzieje!...

Tak dobrze nie jest.

Wojna, nawet zwycięska, zbyt znaczne ciosy zadaje finansom państwowym i gospodarstwu narodowemu, a jej skutki bolesne ciążą długo nad życiem ekonomicznem. Ciężkim kamieniem padną na lud, podatkami wycieńczony, nowe pożyczki nieuniknione, te odsetki wypłacane Europie za długi, które już są zrobione, i za te, co będą.

Niesłychana drożyzna gotówki na rynku angielskim i niemieckim w przeważnej mierze jest skutkiem zawarcia pokoju rosyjsko-japońskiego. Bank angielski, odpływem rezerwy złotej zagrożony, tylko dzięki poparciu ze strony Paryża, zdołał się utrzymać przy stopie procentowej, sięgającej 4 proc., a stopa ta dla Londynu jest zbyt wysoka, zbyt anormalna. Przyczyny tego objawu w tem sznkać należy, iż Japonja, gdy tylko się skończyły zapasy orężne, poczęła ściągać z rynku londyńskiego znaczne zasoby pieniężne, jakie tam na wypadek dalszej wojny nagromadziła

W stosunku zupełnie analogicznym tylko już względem Rosji, znalazł się rynek niemiecki; i on musiał oddawać państwu rosyjskiemu nagromadzone tam celach wojennych wierzytelności. Ażeby prawidłowy obieg monetarny utrzymać, Bank państwowy niemiecki wyśrubował stopę procentową do 5 proc., a o takiej stopie dawno nie mówiono w ojczyźnie Bismarka.

Przesilenie pieniężne w Berlinie nie pozostało naturalnie bez wpływu na rynki rosyjskie. Wobec drożyzny, Berlin przestał być tym źródłem obfitym, z ktorego w dobrych czasach pieniądz i u nas czerpano dla celów handlowych i spekulacyjnych.

Zważywszy więc, że w sezonie jesiennym handel zbożem i cukrownie znacznych sum potrzebują i że ogromne kapitały pochłonęła spekulacja giełdowa, która się rozwinęła pod ożywczym wpływem pierwszych wieści pokojowych, i że ta spekulacja uwięziła pieniądz wobec powszechnego opamiętania się i naturalnego spadku cen na czas dłuższy—ani obfitości gotówki ani jej taniość i oczekiwać w czasie najbliższym nie należy.

Jako fakt znamienny notujemy tutaj wciąż powtarzającą się emisję biletów kredytowych przez Bank Państwowy rosyjski. Obieg faktyczny tych biletów przekroczył w danej chwili sumę 1,100 miljonów rubli i dorównał sumie złotej rezerwy, przez Bank posiadanej. Potrzebami handlu to się wytłómaczyć nie daje; z ostatniego bilansu Banku Państwa widzimy, w porównaniu z poprzedniemi, tylko nieznaczny wzrost operacji dyskontowych i lombardowych. Na giełdzie petersburskiej w tygodniu ubiegłym tendencja była przeważnie chwiejną i tylko względem walorów naftowych znaczne ożywienie dało się zanotować

Dalsza zniżka cen listów zastawnych Banków ziemskich—zauważyć się dała.

Podajemy niżej notowania giełdy.

	w dniu 30 września (13 października).	w dniu 7 października (20 października).
4% renta Państwowa	88	89¼
5% poż. wewn.	101¼	101⅛
4½ % „ zagraniczna	97	97¼
Premjówki I em.	457	459
„ II „	347	349
„ III „	282	285
4½ % listy zastawne Wileńsk. . .	87⅜	87
„ „ „ „ Tulskie . .	88⅞	88½
Akcje Banku Ziemskiego Wileńskiego.	510	505

Wilno, 8 października. **K. S.**

OGŁOSZENIA.

MOSKIEWSKI
DOM HANDŁOWY
B-ci A. i J.
ALSZWANG.
Wilno, ul. Wielka, N 72.
Wykonywa obstalunki na
bluzki, suknie i kostjumy angielskie.
Specjalne cenniki wypraw damskich, na żądanie gratis, franco.
6—167a—1

Oddaję pokoje
1 wielki i 1 mały z utrzymaniem lub bez.
Św. Jerski pr. 44, m. 3.
3—155a—3

Poszukuje się
mieszkania
od 10-u do 12-u pokoi, jeżeli można z ogrodem i w dobrej części miasta. Oferty proszę przesyłać: Wielka 10, Baronowa Ropp.
1—39—1

Chłopca, umiejącego pisać po polsku i po rusku przyjmę do kantoru na bezpłatną praktykę. Adre: sCh. B! Grac. Wielka ul., d. br. Cholem. 1—161a—1

Z Warszawy zamieszkałam w Wilnie, pragnąc zaznajomić Panie i rozszerzyć wykład ułatwiony kroju, szycia według ostatnio wypraktykowanego systemu Wortha. Kurs 3 miesięczny. St. Jerski 19—5. **Szaciłło.** 4—37—2

PRYWATNA LECZNICA
chorób kobiecych
Z ODDZIAŁEM POŁOŻNICZYM
(stałe łóżka)
doktorów: J. BLOCHA, W. ZAŁKINDA O. LAPIDESA i G. RATNERA.
Aleksandrowski bulwar, dom N4 własny.
Dla przychodzących chorych zakład otwarty od godz. 2—3 popoł.
10—24a—6

Do odnajęcia JEDEN POKÓJ
z odzielnem wejściem bez mebli dla osoby lepszego towarzystwa wiadomość: Magazyn „Noblesse" dom hotelu Italja.
2—162a—1

SKŁAD FUTER
Gerszona Wirszubskiego,
WILNO,
Wielka ul., d. Parczewskiego, N 59.
Telefon N 453.
Wielki wybòr futer.
Ceny hurtowe.
8—77—5

Żądać wszędzie
najlepszych prawdziwych
REWELSKICH KILEK
połowu październikowego b. r.
J. G. Merrekül i S-ka
w REWLU
za dobroć gwarantujemy.
Liflandzkie, szwajcarskie sery
z własnych majątków.
Cenniki franco,
4—165a—1

MAJĄTEK POLSKI
gub. wileńskiej pow. dziśnicńskiego 144 dz. w jednym obrębie, 25 wiorst od stacji kolei, ziemia pszenna, lasu opałowego i budulcowego 91 dz. z budynkami gospodarczemi, banku 3500 rub. sprzedaje się za 16000 rub. Szczegóły i plan u S. Wilpiszewskiego S-to-Jerski pr. N9
3—166—7

SYFILIS, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE CHOROBY.
Ś-to Jerski prosp., róg Tatarskiej N 10 d. Druskina. Od 9—1 r. i 6—8 wiecz.
D-r Żuk.
—5a—6

DO SĄ SĄ 300,000 r, ulokuję większemi sumami. kupcy na majątki. majątki ziemskie i domy do sprzedania, między innemi, majątek 30 wł. blizko Wilna z dobremi budynkami za 65,000 r. (w banku do 35,000 r.).
Kantor Kędzierskiego.
Blagowieszczeńska 11, m. 4.
2—163—1

Wystrzegać się naśladowanych.
Dla kaszlących i osłabionych Ekstrakt i Karmelki
FABRYKI **„LELIWA"** w Warszawie, ulica Zielna, 21.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
10—85a—3

KUPIĘ
majątek na Litwie lub zamienię na dom w Warszawie oszacowany 65000 r.; oferty w Administracji N 21.
3—35—3

HURTOWY SKŁAD ROWERÓW I MOTOCYKLÓW
p. f. „AMERICAN CYCLE COMPANY"
Warszawa, ELEKTORALNA 4,
zawsze zaopatrzony w **najświeższe modele** wyrobów angielskich, amerykańskich i własnej fabrykacji. **Ceny nizkie.**
Właściciele **Bracia SZULTZ.**
Firma chrześcjańska, egzystuje od 1895 r.
10—23—4

NACZYNIA KUCHENNE
i
SPRZĘTY DOMOWE
W. SZCZAWIŃSKI,
Warszawa, Senatorska, 31.
Ceny najniższe.
10—127a—2

Neofici Polscy
Teodora Jeske-Choińskiego

wyszli z druku. Książka ta zawiera spis Żydów ochrzczonych w Polsce i na Litwie od r. 1500 do r. 1903, spis neofitów nobilitowanych i genealogję wybitniejszych rodzin neofickich. Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Cena rb. 2.

10—143a—4

KSIĘGARNIA
Józefa Zawadzkiego
w Wilnie

poleca po cenie **ZNACZNIE ZNIŻONEJ** następujące dzieła

STANISŁAWA BELZY:

Listy z Sycylji z ilustracjami r. 1 kop. 65 zniżone nakop. 80.
Nad brzegami Bośny i Narenty z licznemi ilustr. 1.50 „ kop 75.
Na Lagunach, wydanie 2 ilustrowane . . . . rs. 2 „ rs. 1.=
Obrazy Korsyki, z ilustr. 1.50 „ kop. 75
Odgłosy Szkocji, wydanie ilustrowane . . . rs. 1.50 „ „ 75
W górach olbrzymich, z ilustracjami . : . rs. 120 „ „ 60
W Pirenejach, z ilustracjami. . . . . kop. 60 „ „ 30
W Tunisie i na Malcie rs. 1 „ „ 50

KOMPLET powyższych dzieł wynoszący rb. 10 kop. 95 za **rb. 4.**

4—147a—4

Fabryka Czekolady
E. WEDEL
w Warszawie,

polcca znaną ze swej dobroci

Czekoladę w tabliczkach

do gotowania i do jedzenia.

SPECJALNOŚĆ:

Czekolada „Zakopiańska"

z mlekiem (na sposób szwajcarski) oraz

Czekolada Deserowa

(CHOCOLAT FONDANT)

wyróżniająca się wytwornym delikatnym smakiem.

Żądać wszędzie.

2—122a—1

SPECJALNY MAGAZYN
MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
i drukarnia pośpieszna
L. M. Arkin,

Wilno, Ś-to Jańska 22, telef. 183.

Posiada zawsze w wielkim wyborze:

Materjały piśmienne dla kancelarji, uczniów, kantorów handlowych.
Materjały rysunkowe.
Księgi handlowe, kopjały, kwitarjusze.
Scyzoryki i nożyczki angielskie.
Wstęgi do maszyn do pisania wszelkich systemów i **papier kopjowy** do nich najlepszego gatunku.

Wielki wybór **wytwornego papieru listowego** firm zagranicznych i wielki wybór artystycznych **pocz twek** ilustrowanych.

Przyjmuje obstalunki na bilety wizytowe i różne blankiety. Wykonanie szybkie i dokładne.

Ceny bardzo umiarkowane.

10—9a—7

Po rb. 50, 55 i 60!
piękne serwisy stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągle, 2 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 2 łyżki do sosu, 1 kabaret lub kosz do owoców, 2 musztardniczki z łyżeczkami, 2 solniczki, 2 masielniczki, 1 imbryk do kawy lub czajnik. Razem 121 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunpu, w kwiaty lub w piękne najnowsze desenie malowane, składające się ze 119 sztuk po rb. 35, za dopłatąrb. 10 do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rb. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rb. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rb. 1 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu**

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Bracka 20, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres.

6—5a—6

Biuro przepisywania **A. SKARZYŃSKIEJ.** *Wilno, ul. Tatarska, N 12.*

10—31—4

S ład Papieru
p. f. Władysław Bednawski w Warszawie

wł. A. STURM,

Miodowa, N 2, FILJA: *Praga, Targowa, 35.*

poleca **materjały piśmienne, rysunkowe i galanterję.** SPECJALNOŚĆ: dostawy do biur technicznych i handlowych. Obstalunki z prowincji załatwia odwrotną poeztą.

4—148a—1

Warsztaty mechaniczne i odlewnia
Hr. ANT. TYSZKIEWICZA,

ul. *Stefańska, N 29.*

WYKONYWA ROBOTY: **ŚLUSARSKIE, TOKARSKIE, KOTLARSKIE.**

Transmisje odlewy żelaznemi bronzowe, wszelkie reparacje maszyn i narzędzi rolniczych kotły i rezerwuary, ogrodzenia żelazne kute i lane.

10—130a—4

Hôtel de France,

ODESA, Derybasowska ulica, N 31.

Centrum miasta, hotel familijny, 70 pokojów od 1 rs. do 5 rs. w dobę.

Dzierżawi były dyrektor Londyńskiego hoteln

ALEKSANDER ŻYRGULEWICZ.

10—142—3

Pierwsza w kraju koncesjonowana przez władzę
Szkoła gorseciarstwa
z prawem wydawania patentu
F. KOSSOBUDZKIEJ
w WARSZAWIE, Nowy Świat 24.

Programy i objaśnienia na żądanie listownie.

6—120a—3

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI MEBLI GIĘTYGH
„WOJCIECHÓW"
WARSZAWA.

SKLEP *Hotel Europejski,* Telefon N 627.

KANTOR GŁÓWNY *Marszałkowska 124,* GMACH „ROSJA", Telefon N 4075.

Poleca własnego wyrobu meble tak zwane

WIEDEŃSKIE.

MEBLE FANTAZYJNE, stylowe urządzenia teatrów, sal koncertowych i restauracyjnych.

MEBLE CODZIENNEGO UŻYTKU — urządzenia salonów, buduarów, gabinetów e. t. c.

MEBLE DZIECINNE i OGRODOWE.

Ceny przystępne.

4—151a—1

3—87a—3

NO E MODELE
LAMP
Stylowych
Francuskich i Angielskich
oraz
Wielki wybór
Gabinetowych
i buduarowych
Poleca
MAGAZYN

PIOTRA WEISS

ARSZAWA,
Krakowskie
Przed. N 23,
vis-à-vis pomnika
Mickiewicza.

PALNIKI naftowe i spirytusowe.

Skład warszawskiej tabacznej fabryki
„NOBLESSE"
w Wilnie, ul Wielka, dom hotelu „Italja",

rekomenduje nowowypuszczone papierosy **pod zniżoną banderolą** w cenie 40, 30 i 25 kop. za 100 sztuk, jak również **znane ze swej dobroci TYTONIE I PAPIEROSY,** których prosi żądać we wszystkich solidniejszych handlach.

4—164a—1

Zakład naukowo-wychowawczy
6-cio klasowy z klasą wstępną i pensjonatem
Pauliny Hewelke
w WARSZAWIE, Marszałkowska 122.

10—84a—2

SKŁAD FUTER
NAUMA WIRSZUBSKIEGO
Egz. od 1865 r. | NIEMIECKA UL., N 18, NAPRZECIW APT. SZYRWINDTA. | Egz. od 1865 r.

WIELKI WYBÓR
ros. i zagran. towarów; ostatnie nowości sezonowe.
CENY HURTOWE.

9—146a—2

Petersburski Bank Handlowy Prywatny

Założony r. 1864. **ODDZIAŁY: Moskwa, Rostów, Wilno.**

Kapitał zakładowy 10.000.000
Kapitał zapasowy 8.608.989, 09

ODDZIAŁ WILEŃSKI:
ulica Wielka N 41, d. Załkinda (obok główn. Sztabu).

Kupuje i sprzedaje papiery procentowe, akcje i monety zagraniczne.
Ubezpiecza od wylosowania pożyczki premjowe wszystkich emissji.
Wypełnia zlecenia wszelkiego rodzaju, dotyczące kupna i sprzedaży na giełdach krajowych i zagranicznych.
Opłaca kupony od listów zastawnych, obligacji i akcji.
Wydaje przekazy, czeki i akredytywy na miejscowości w kraju i zagranicą.
Uskutecznia wypłaty listownie i telegraficznie w Państwie Rosyjskiem i zagranicą.
Wydaje pożyczki pod zastaw papierów wartościowych na termin stały i z wymówieniem.
Przyjmuje do inkassa na Rosję i zagranicę weksle, frachty kolejowe, konosamenty i t. p.
Przyjmuje pieniądze na rachunek bieżący i na stałą lokatę.

8—111a—3

MŁOCARNIE DO KONICZYNY
AMERYKAŃSKIE ORYG. „Wiktor"

dostarcza po cenach umiarkowanych i na bardzo dogodnych warunkach

Odlewnia żelaza, fabryka maszyn „MARS"
M. SZUWAŁ w Kownie.

—103a—7

Ludwik Orthwein
WARSZAWA,
MAZOWIECKA N 2.
Zakład meblowy i tapicersko-dekoracyjny.

6—125a—2

GRAND MAGASIN **L. ZAŁKIND,** | egz. od 1872 r. | WAARENHAUS
róg Wielkiej i Niemieckiej ul.; d. własny N 73.
OTRZYMAŁ NA SEZON
wielki wybór różn. wełnianych i jedwabnych **materji** Robes et coupons **na suknie**, również materje na meble, portjery, firanki; dywany i linoleum wszelkich typów.

5—65a—5

MULTYPLIKATOR **3 medale złote**
OGRZEWANIA!
Patent Gasseiseder i Niemeczek
OSUSZA wilgoć!
POWIĘKSZA wielokrotnie zdolnosć ogrzewalną pieca.
OSZCZĘDNOŚĆ w opale do **50%**.
Stosować można do każdego pieca kaflowego.
PIECE ŻELAZNE **MULTYPLIKATOROWE.**
Wyłączna sprzedaż
WILEŃSKIE BIURO BUDOWLANE,
Prospekt Ś-to Jerski, N 9, dom Śniadeckiej.

8—64—5

Aloizy Ludwig w Warszawie
Marszałkowska N 130, telefon 2863
i Senatorska „ 6 „ 3555
poleca swoje dobrze asortowane
składy nici i galanterji.
Zamówienia listowne zwracać proszę na Marszałkowską, N 130.

6—86a—4

SKŁAD FABRYCZNY
Wyrobów szczotkarskich, pędzli, grzebieni, wycieraczek kokosowych chodników i t. p. artyk.
W. BIELSKIEGO
dawniej firmy MARTWICH
z powodu powiększenia—przeniesiony do domu 139 MARSZAŁKOWSKA 139 w Warszawie

poleca **wielki wybór i asortyment powyższych artykułów** po cenach możliwie najniższych, zaznaczając jednocześnie, iz celem ulepszenia jeszcze specyalnio szczotek do zamiatania, u których oprawa kija nie będąc dość wygodną z powodu, iż sama szczotka ulegała częstokroć popsuciu przez niezręczne umocowanie kija przez służbę za pomocą gwozdzi, użyto celem zapobieżenia temu systemu kija na gwint, jako w praktyce bardzo dodatniego.

Szczotki te, jak również szczotki do portjer oraz zgrzebła do czyszczenia koni szczecinowe i pędzle malarskie, zostały przezemnie opatentowane celem uniknięcia naśladownictwa. —

4—000—1

Bocian
pismo humorystyczne
SKŁAD GŁÓWNY
Biuro Ungra

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 78.

Prenumerata w Warszawie kwart. R. 1,00 z przesyłką pocztową kwart. R 1.25
Numery okazowe wysyła na żądanie.

4—105a—4

BECZKI

z blachy stalowej Simens Martensa do przewozu spirytusu, uznane przez wszystkich moich odbiorców za najtrwalsze, polecam po umiarkowanych cenach.

Warszawa, Żabia 9.

Max Balz.

6—154a—3

W mojej pracowni Wileńska 20—1 przyjmuję do roboty suknie, kostiumy od 5 rubli, bluzki od 2 rubli, udzielam lekcji kroju, szycia, najnowszą metodą. Kurs 10 rub. **Zawadzka.**

2—36—2

Małe ogłoszenia.

Aptekę **sielską** tanio sprzedam. Jesionówka, Knyszyn, gub. grodzieńska. 12—83—3

!Bez szczotek! Ważna nowość! Froterować nader łatwo, bez trudu, połysk lustrzany, długotrwały, żadnej blagi! Zaprawa różnych kolorów. Cena 50 kop. Wysyłka pocztą. Warszawa. Skład apteczny Kotowskiego. Mokotowska, 35. 6=17a—5

Dwa **pokoje,** przedpokój. Konna. 5—1. 3—95—1

Freblówka **warszawianka** poszukuje lekcji. Wielka, 20—16. 3—89—3

Karty **pocztowe, artystyczne.** Jedyne źródło dla handlujących Białaczewski, Korec, gub. wołyńska 10—16a—7

Lekcje **muzyki** i francuskiego wykładam przeważnie początkującym. Za umiarkowaną cenę Wileńska 22 m. 26. 3—88—2

Pokoje **do wynajęcia** 1 lub 2 z obiadami lub bez nich, tamże wydają się obiady na świeżem maśle. Kaukaska 8, 10. 3—90—2

Po skończeniu wyższych nauk handlowych, i z gruntowną znajomością nowożytnych języków poszukuję odpowiedniego zajęcia lub korepetycji. Dowiedzieć się w redakcji. 1—97—1

W Berlinie **dom Polski** dla przyjezdnych. Zimmerstr. 97. II piętro przy Friedrichstr. Pokoje na dni i miesiące z utrzymaniem lub bez. Dzwonek na służbę z ulicy przy wejściu. **Skrzetuska.** 1—94—1

Zakład **rękodzielniczy i kursy kulinarne Witalji LIPIŃSKIEJ w Wilnie,** ul. Witkomierska, dom Hofmana, N 3. W pierwszym uczą kroju i szycia, kwiatów sztucznych i t. d. W drugich sposobią na nauczycielki, ekonomki i kucharki. 3—92—1

Wydawca: Hipolit Korwin-Milewski. w Drukarni A. G. Syrkina, Wilno. Redaktor: Józef Ostroróg-Sadowski.

Дозволено цензурою 8 октября 1905 г. Вильна